

Bohdan Galster

Funkcja literatury polskiej w uniwersyteckim nauczaniu literatury rosyjskiej

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 2, 155-162

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Funkcja literatury polskiej w uniwersyteckim nauczaniu literatury rosyjskiej

Bohdan Galster

Absolwenci polskich szkół średnich — mam na myśli przede wszystkim licea ogólnokształcące — rozpoczynają studia rusycystyczne właściwie z zerową wiedzą o literaturze rosyjskiej. Nie jest to sytuacja wyjątkowa: dokładnie na takim samym, tj. zerowym poziomie pozostaje wiedza o literaturze angielskiej, francuskiej, niemieckiej, nie mówiąc już o włoskiej czy hiszpańskiej bądź o innych — poza rosyjską — literaturach słowiańskich, a przecież w Polsce kształcą się także anglistów, romanistów różnych specjalności, germanistów, sławistów itp.

Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli zważyć, że w programach szkół średnich zasadniczy nacisk słusznie kładzie się na praktyczne nauczanie języków obcych, a przy ograniczonej liczbie godzin aspekt praktyczny siłą rzeczy musi przeważać nad historycznoliterackim, czyli, inaczej mówiąc, na lekcjach języków obcych w szkole średniej po prostu brakuje czasu na szersze potraktowanie literatury operującej wykładanym językiem.

Niektóre elementy wiedzy o innych literaturach narodowych uczniowie szkół średnich wynoszą z lekcji języka ojczystego, które zaznajamiają także z najwybitniejszymi utworami literatury powszechnej. Jeśli jednak uwzględnić wszystko to, co w omawianym zakresie początkujący studenci rusycystyki przynoszą z sobą na uniwersytet — i to zarówno dzięki lekcjom języka polskiego, jak rosyjskiego, wniosek będzie oczywisty: jest to wiedza nazbyt fragmentaryczna, daleka od systemowości. W najlepszym razie składa się na nią znajomość pewnych nazwisk i tytułów, takich jak *Słowo o wyprawie Igora*, *Eugeniusz Oniegin* i *Córka kapitana* Puszkina, a ponadto niektórych utworów Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Gorkiego, Majakowskiego, Szołochowa. Znajomość — należy to wyraźnie podkreślić — pewnych tytułów i nazwisk, powierzchowna i nieugruntowana, wyrwana z kontekstu historycznoliterackiego, a więc nie powiązana z rozumieniem procesów dokonujących się w literaturze

rosyjskiej. Sformułowaną tezę potwierdza doświadczenie wyniesione z corocznych egzaminów wstępnych na uniwersytety. Wiedza o historii literatury rosyjskiej u początkujących rusycystów praktycznie równa się zeru.

Wszyscy nauczyciele akademicy zdają sobie doskonale sprawę, że historia literatury rosyjskiej jest przedmiotem bardzo obszernym i bardzo trudnym zarazem, a program uniwersyteckich studiów rusycystycznych zakłada przerobienie tego przedmiotu — od literatury ludowej do współczesnej rosyjskiej literatury radzieckiej — w ciągu trzech lat, w dodatku w bardzo ograniczonym wymiarze godzin. Ta szczególna kondensacja w czasie nakłada więc obowiązek poszukiwania takich metod pracy ze studentami, które by pozwoliły w sposób maksymalnie efektywny czas ten wykorzystać.

Nawet jednak niezależnie od takiego czy innego rozkładu zajęć na studiach rusycystycznych i miejsca w nich historii literatury jedno wydaje się oczywiste: należy maksymalnie uaktywnić i wyzyskać tę wiedzę, którą w zakresie historii literatury i dyscyplin literaturoznawczych w ogóle studenci rusycyści wynieśli ze szkoły średniej, a dysponują oni dość obszernymi wiadomościami o dziejach literatury polskiej (wydaje się zresztą, że w równej mierze może to dotyczyć wyzyskania elementów wiedzy o literaturze ojczystej przy konstruowaniu wykładu historii literatury rosyjskiej także w innych krajach, nie tylko w Polsce, przy czym mam tu na myśli jedynie literatury typu europejskiego, z braku kompetencji bowiem nie mogę zabierać głosu o literaturach innego typu). Odwoływanie się do faktów znanych tworzy określone tło, a ukazany na nim przedmiot wykładu staje się dzięki temu bliższy, bardziej zrozumiały, przejrzysty, a więc także łatwiejszy do opanowania i przyswojenia.

Rozważana tu propozycja wydaje się zabiegiem z metodycznego punktu widzenia celowym i skutecznym. Przywoływanie faktów z dziejów literatury ojczystej i zestawianie ich z faktami z historii literatury rosyjskiej musi, oczywiście, spełniać warunki naukowości, a wówczas służyć będzie pogłębionemu ukazaniu regularności i prawidłowości literackich procesów rozwojowych, wydobyciu cech wspólnych i odrębnych w każdej z literatur, w konsekwencji więc pozwoli wyraziście przedstawić narodowe, indywidualne rysy piśmiennictwa rosyjskiego, zdeterminowane przez specyficzne drogi rozwoju historycznego Rosji i jej kultury narodowej. Jest to oczywiście założenie teoretyczne, które w zaproponowanym ujęciu może się wydać nazbyt ogólne czy zgoła ogólnikowe, wymaga więc rozwinięcia i ukonkretnienia.

Moje dotychczasowe doświadczenia dydaktyczne pozwalają stwierdzić, że trudność szczególną sprawia studentom opanowanie dziejów literatury staroruskiej. Trudno się zresztą temu dziwić, bo jest to okres bardzo specyficzny, pozornie nie mający nic wspólnego z tym, co nastą-

piło później, poczynając od wieku XVIII, a w dodatku większość dotychczasowych ujęć sprowadzała się niemal wyłącznie do czystej faktografii, do wyliczania i charakteryzowania poszczególnych zabytków piśmiennictwa staroruskiego w zwykłym następstwie chronologicznym. Przy takim podejściu do przedmiotu wydawał się on czymś co najwyżej egzotycznym, a w każdym razie zupełnie martwym i niezrozumiałym. Stwierdzenie to nie zmierza bynajmniej do pomniejszania osiągnięć w badaniach nad literaturą staroruską, które są wręcz imponujące, ale nie zmienia to faktu, że do niedawna systematyczny wykład dziejów tej literatury budowano właśnie w sposób faktograficzno-opisowy, czego dowodzi przecież także świetny skądinąd podręcznik N. K. Gudzija *Istorija drevniej russkoj litieratury*. Dopiero w latach ostatnich dzięki pracom I.P. Jeriomina i szczególnie D. S. Lichaczowa sytuacja w tej dziedzinie zaczęła się wyraźnie zmieniać, zastosowanie bowiem właściwego klucza ukazało żywość piśmiennictwa staroruskiego również jako zjawiska estetycznego. Mimo to wszakże właśnie systematyczny wykład dziejów literatury staroruskiej ujętych z tego punktu widzenia, traktowanych jako integralny pierwiastek całej kultury, a nawet świadomości średniowiecznej, nie został jeszcze napisany. Wydaje się więc, że ze względów dydaktycznych przywołanie w konkretnym wypadku literatury polskiej może spełnić doniosłą rolę.

Najstarsze dzieje piśmiennictwa w obu krajach są bowiem sobie szczególnie bliskie, co po prostu z całym naciskiem należy studentom uświadomić. Znając polską literaturę średniowieczną i wiedząc, że literatura Rusi Kijowskiej reprezentowała ten sam typ piśmiennictwa średniowiecznego, student bez wątpienia spojrzy na nowy dla niego przedmiot jako na coś bliższego, zdoła bez większego trudu opanować wiadomości o gatunkach uprawianych na Rusi, a nawet o poszczególnych zabytkach. Pod warunkiem wszakże, iż podobieństwa — i oczywiście różnice — będą ukazywane nie jako fakty jednostkowe i przypadkowe, w sposób izolowany, wyrwany z całego kontekstu historyczno-kulturowego, lecz systemowo. Na tę systemowość, moim zdaniem, winien paść szczególnie nacisk.

Zresztą charakterystykę całej literatury staroruskiej należy budować przez odwołanie się do wiadomości z zakresu rodzimego piśmiennictwa, tym bardziej że wiadomości te sprawdzamy przecież na egzaminie wstępnym. Bez trudu uda się wskazać znane już z gruntu rodzimego kroniki, kazania, żywoty świętych, przekłady Pisma Św., teksty apokryficzne itp. Zarazem zaś na tym właśnie tle należy podkreślić bardzo ważne i bardzo istotne różnice między najwcześniejszym okresem dziejów kultury staropolskiej i staroruskiej, uwypuklić kulturowe konsekwencje przyjęcia przez Ruś obrządku greckiego i łacińskiego (rzymskiego) przez Polskę, podnieść kwestię języka piśmiennictwa staroruskiego w przeciwstawieniu do panującej w polskim łaciny, omówić specyficzny a wyjątko-

wy charakter łatopisarstwa i w nawiązaniu do *Kroniki* Galla Anonima przedstawić monumentalną jej rówieśnicę — *Powieść minionych lat*, omówić rolę opowieści rycerskiej i jedyne go w literaturach słowiańskich eposu bohaterskiego na tak wysokim poziomie — *Słowa o wyprawie Igora*. Nie należy też lekceważyć różnic chronologicznych, wiadomo bowiem, że okres świetności literatury Rusi Kijowskiej (XII wiek) zbiega się w czasie dopiero z pierwszymi zabytkami piśmiennictwa polskiego, zachowanymi, jak wiadomo, w języku łacińskim. Z drugiej zaś strony, trzeba wskazać i te cechy polskiej literatury średniowiecznej, które nie występowały w piśmiennictwie staroruskim: literatura polska operowała między innymi mową wiązaną, wierszem, który na gruncie rosyjskim pojawi się znacznie później.

Myślę, że takie właśnie ujęcie może w znacznej mierze wpłynąć na podniesienie wyników nauczania, a już bez wątplenia ułatwi studentom przyswojenie wymaganej od nich wiedzy. Z własnego doświadczenia egzaminacyjnego wiem, ile kłopotów zdającym sprawia na przykład charakterystyka piśmiennictwa moskiewskiego wieku XVI. I znów sądzę, że przywołanie faktów rodzimych może służyć w danym przypadku znaczną pomocą. Wychodząc bowiem od zjawisk znanych z dziejów kultury polskiej, która w XVI stuleciu przeżywała swój „złoty wiek” — wiek Reja, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego — zyskujemy dobrą podstawę, by wyjaśnić, że specyficzne drogi rozwoju historycznego Rosji spowodowały, iż w przeciwieństwie do Polski nie ukształtowała się tam epoka Odrodzenia i humanizmu, iż dalekim echem Renesansu były przed wszystkim spory religijne, że literatura rosyjska nie zmieniła swojej struktury, pozostając nadal piśmiennictwem typu średniowiecznego.

Zestawienie obu literatur jest wręcz nieuniknione przy omawianiu piśmiennictwa rosyjskiego XVII wieku, zwłaszcza drugiej połowy stulecia, którą jedni badacze uważają za okres przejściowy od średniowiecza do nowożytności, inni zaś za zjawisko o charakterze przełomowym, za właściwy początek rosyjskiej literatury nowożytnej. Niezależnie jednak od tego, jak się rozstrzygnie tę bardzo skomplikowaną kwestię, przywołanie literatury polskiej jest tak czy inaczej konieczne. Nie można jej pominąć przy charakterystyce międzynarodowych związków literatury rosyjskiej, które z niespotykaną uprzednio intensywnością przejały się między innymi w pojawieniu się całej fali tłumaczeń. Nie można się bez niej obejść także przy przedstawieniu genezy poezji rosyjskiej i charakteryzowaniu wiersza sylabicznego. Jest to jednak inny aspekt omawianego zagadnienia: polsko-rosyjskie związki literackie w XVII wieku są ważkim problemem historii literatury rosyjskiej, wielokroć już podejmowanym i rozpatrywanym, który wykracza poza temat niniejszych rozważań, nie będzie więc szerzej omawiany.

W interesującym nas aspekcie inne natomiast zjawisko zasługuje na

baczną uwagę, a mianowicie kwestia baroku rosyjskiego, szczególnie w latach ostatnich szeroko dyskutowana w nauce radzieckiej. I znów nie podejmując się rozstrzygnięcia wielu bardzo istotnych zagadnień spornych, chcę zaznaczyć, że przy koniecznym przecież referowaniu stanowisk poszczególnych badaczy (Morozowa, Lichaczowa, Kuźminej, Dierzawinej) znaczną pomocą może być odwołanie się do wiedzy o literaturze polskiej, do wiadomości o polskim piśmiennictwie barokowym, co w moim przekonaniu przybliży studentom całą problematykę sporu o barok rosyjski i ułatwi zrozumienie poszczególnych stanowisk zamanifestowanych w tym sporze.

Zadaniem niniejszego tekstu nie jest budowanie historii literatury rosyjskiej w zestawieniu z dziejami literatury polskiej. Chodzi jedynie o wskazanie wagi i znaczenia literatury rodzimej przy nauczaniu rosyjskiej; sądzę, że błędem dydaktycznym i metodycznym byłoby zlekceważenie tych możliwości, jakie stwarza wykładowcom posiadana przez studentów wiedza o literaturze ojczystej. Swoje uwagi na ten temat świadomie ograniczyłem do okresu staroruskiego, bo ten sprawia najwięcej kłopotów studiującym, ale nie znaczy to bynajmniej, że wobec późniejszych okresów, tj. wieku XVIII, XIX i XX, wyzyskiwanie wiedzy o literaturze rodzimej nie może już mieć zastosowania. Wręcz przeciwnie, jej rola wzrasta wraz z komplikowaniem się procesu historycznoliterackiego. Wydaje się więc, że przy omawianiu takich okresów w dziejach kultury jak Oświecenie, przy charakteryzowaniu takich prądów literackich jak klasycyzm, sentymentalizm i romantyzm, zwłaszcza ich podstaw teoretycznych i założeń programowych, proponowana konfrontacja jest wręcz niezbędna. To samo można powiedzieć o realizmie rosyjskim, zwłaszcza o dziejach wielkiej dziewiętnastowiecznej powieści rosyjskiej, o procesach literackich na przełomie XIX i XX wieku, wreszcie o historii rosyjskiej literatury radzieckiej. Nie chodzi o to, by zestawiać katalog konkretnych tematów, dawać gotowe recepty rozwiązań, ale jedynie o nakreślenie sposobu wyzyskiwania wiedzy o literaturze ojczystej w uniwersyteckim nauczaniu literatury rosyjskiej, reszta zaś zależy od samych wykładowców, od ich przygotowania i zdolności dydaktycznych. W każdym razie z własnego doświadczenia wiem, że przy trudnościach z odpowiedzią na pytanie o określone procesy i zjawiska w literaturze rosyjskiej pytanie o analogiczne zjawiska w literaturze polskiej najczęściej naprowadzało na właściwą odpowiedź.

Dotychczas była mowa o jednej tylko funkcji wiedzy o literaturze polskiej w uniwersyteckim nauczaniu rosyjskiej — funkcji dydaktycznej. Tymczasem zestawianie i porównywanie dwóch literatur może i powinno pełnić jeszcze inną funkcję, pozwala bowiem ukazywać mechanizmy rządzące procesem historycznoliterackim, a więc sprzyja wyrabianiu określonych postaw metodologicznych i formułowaniu określonych wniosków teoretycznych. Inaczej mówiąc, ujmowanie historii literatury rosyjskiej

w porównaniu z polską pozwala na konkretnym materiale ukazać regularność i prawidłowość procesu literackiego, a ponadto określić, co w tym okresie było wspólne, a co stanowiło cechę odrębną, narodową. Dotarcie jednak do specyficznych narodowych cech każdej literatury, zdeterminowanych przez narodową swoistość dziejów, i wyraziste ich określenie nie zawsze jest proste i łatwe. Tu właśnie czynnik porównawczy może stanowić znaczną pomoc.

Weźmy dla przykładu kwestię kształtowania się romantyzmu rosyjskiego. Jeśli proces ten zestawimy z analogicznym procesem w Polsce, ujawnią się między nimi istotne podobieństwa i nie mniej istotne różnice. W Polsce na przykład bez trudu da się uchwycić i określić punkt zwrotny, który miał znaczenie przełomu: było nim, jak wiadomo, ogłoszenie w roku 1822 pierwszego tomu poezji Adama Mickiewicza. Od tej chwili cała literatura podzieliła się na dwa namiętnie zwalczające się obozy, działające nie tylko w imię określonych haseł estetyczno-literackich, ale i politycznych. Organiczny związek pomiędzy romantyzmem a polskim ruchem narodowyzwoleniczym jest faktem powszechnie znanym, który nie wymaga już dowodzenia. W Rosji z kolei równie wyraźnego punktu zwrotnego nie da się uchwycić, trudno też mówić o silnym powiązaniu stanowisk literackich i estetycznych z postawami politycznymi; walka klasyków z romantykami także nie przybrała takich rozmiarów jak w Polsce. Sądzę, że wyjaśnienie tych różnic w świetle zdobyczy dzisiejszej wiedzy, która jest bardzo rozległa, zwłaszcza bowiem w latach ostatnich kwestia romantyzmu rosyjskiego stanęła w centrum zainteresowań literaturoznawstwa radzieckiego, pomoże ukazać ogólne i szczegółowe cechy w rosyjskim procesie historycznoliterackim.

Do interesujących wniosków teoretycznych, ilustrujących prawidłowość rozwojową obu zestawianych literatur, może doprowadzić także porównanie rosyjskich wypowiedzi krytycznych o *Eugeniuszu Onieginie* i polskich o *Panu Tadeuszu*. Okaze się bowiem, że te pozornie różne utwory w równej mierze przeciwstawiały się romantycznemu stereotypowi poety i najbardziej rozpowszechnionym, potocznym wyobrażeniom o poetyczności. Dlatego też krytycy rosyjscy i polscy, zupełnie od siebie niezależnie, w obu arcydziełach widzieli jedynie nieorganiczną mieszaninę poezji i prozy, uważali, że „przedmiot” ich jest chybiony, niegodny prawdziwego dzieła sztuki. W obu krajach uznano, że upoetyczenie codziennej rzeczywistości stanowi dowód upadku talentu poetyckiego Mickiewicza i Puszkina. Przykład ten wskazuje, że twórczość czołowych przedstawicieli obu literatur narodowych zmierzała w tym samym kierunku, że zatem obie literatury podlegały tym samym prawom rozwojowym.

Ze wszystkiego, co dotychczas powiedziano, wynikają określone wnioski. Przede wszystkim więc wiedza o literaturze ojczystej stanowi niezmiernie ważny czynnik w uniwersyteckim nauczaniu literatury ob-

cej, w danym wypadku rosyjskiej, toteż należy stale ją wyzyskiwać zarówno w wykładach, jak i na ćwiczeniach. Im jest ona obszerniejsza i głębsza, tym sprawniej będzie przebiegał proces dydaktyczny, dzięki temu zaś pełniejsze stanie się zrozumienie dziejów literatury rosyjskiej oraz wyrobienie właściwych postaw metodologicznych i sposobu myślenia teoretycznego. Dlatego też wydaje się, że program studiów uniwersyteckich winien zakładać poszerzanie i pogłębianie tej wiedzy: studenci rusycyści winni uczestniczyć w zajęciach z literatury ojczystej.

Dobro procesu dydaktycznego każe podnieść jeszcze jedną kwestię: sprawę języka wykładowego. Absolwent szkoły średniej, który rozpoczyna studia wyższe, styka się z zupełnie nowym dla niego systemem nauczania — musi dopiero opanować sztukę aktywnego uczestniczenia w wykładzie, a nawet po prostu robienia notatek. Jeśli wykłady te będą prowadzone w języku obcym, którym słuchacze, jak wykazuje doświadczenie, wkładają dość słabo, ich treść w znacznej mierze nie zostanie rozumiana, nie mówiąc już o zanotowaniu. Toteż sędzę, że — w każdym razie na pierwszym roku studiów — literaturę obcą winno się wykładać w ojczystym języku studentów.

Богдан Гальстер

ФУНКЦИЯ ПОЛЬСКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ В УНИВЕРСИТЕТСКОМ ПРЕПОДАВАНИИ РУССКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ

Резюме

Каждый поступивший в университет польский русист обладает известными знаниями по истории отечественной словесности, с которой он знакомился в начальной и средней школе, в то время как история русской литературы представляет для него совершенно новый предмет. Отсюда следует вывод, что преподаватели русской литературы как в лекциях, так и на практических занятиях должны постоянно и широко привлекать материал единственно известной студенту литературы — литературы отечественной. Этот материал может и должен сыграть исключительно важную дидактическую функцию: он приближает учащемуся русскую литературу, помогает освоить ее историю способствует пониманию происходивших в ней процессов. Сопоставление обеих литератур выполняет еще другие функции: позволяет показать общие закономерности историко-литературного процесса, наличие в нем общего и частного, и таким образом помогает ярко выявить национальное своеобразие русской литературы.

Bohdan Galster

THE FUNCTION OF POLISH LITERATURE IN TEACHING RUSSIAN LITERATURE AT UNIVERSITY LEVEL

Summary

Every Polish Student of Russian philology has some grasp of his native literature that he learned in his primary and secondary school, history of Russian literature, however, is a completely new subject for him. Therefore every lecturer of Russian literature should make many references to the native literature not only during his lectures but practical classes as well. The native literature could and should be used for didactic purposes: it will make the student more familiar with the Russian literature, will help him to understand its history better as well as the developing processes of this literature. The comparison of those two literatures will bring about another aim, namely it will show the common regularities of the historic-literary process, their common and individual features as existing between both those literatures and as a result the national distinctiveness of Russian literature will be still more emphasized.